

Mniejsze Miasteczko Ursus

Na terenach dawnej fabryki traktorów będzie mogło powstać mniej osiedli, a więcej przemysłu - to założenie skorygowanego planu zagospodarowania tego rejonu. Przedsiębiorcy z Ursusa są nadal niezadowoleni

MICHAŁ WOJTCZUK

Na poprzemysłowych gruntach w Ursusie firma **Celtic** chciałaby zbudować kompleks osiedli dla 25-30 tys. ludzi, do tego ok. 200 tys. biur (jedna czwarta zasobów biurowych Służewca). Do tej firmy deweloperskiej należy ok. 60 hektarów, dwa razy większą powierzchnię mają grunty dzierżawione m.in. przez przemysłowców, np. firmę Korus produkującą części do ciągników czy Energetykę Ursus, do której należy elektrociepłownia opalana węglem.

Już w 2009 r. ratusz przedstawił projekt planu zagospodarowania Ursusa. Na terenie dawnej fabryki wytyczono kwartały mieszkaniowe oraz nowe szerokie bulwary. Zarezerwowano także aż 9 hektarów na parki, szkoły, przedszkola i żłobki. Plan chwalili urbaniści, zadowolony był też **Celtic**. To rozwiścieczyło przemysłowców. Plan uniemożliwiałby im rozwój; prędzej czy później musieliby grunty sprzedać.

Przedsiębiorców poparł m.in. wicepremier Pawlak. To sprawiło, że ratusz zaczął się wahać. Przez ubiegły rok plan leżał w zamrażarce. Teraz wreszcie zapadła decyzja - zamiast go uchylać, ratusz cofa się, nanosząc do planu poprawki i ponownie go wykładając. - Wzięliśmy pod uwagę argumenty zwolenników i przeciwników planu, przeprowadziliśmy nowe analizy - mówi Marek Mikos, szef miejskiego biura architektury.

SKORYGOWANY PLAN ZAGOSPODAROWANIA FABRYKI TRAKTORÓW



© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: „GAZETA”

Najważniejsza zmiana to przeznaczenie na teren **Celticu** zajmującego ponad cztery hektary zespołu oświatowego. Odblokowano w ten sposób grunt, na którym AIG Lincoln będzie mogła postawić ze-

spół hal logistycznych i biur. Ta firma była jednym z najgłośniejszych przeciwników starej wersji planu. Teraz nie ma powodów do protestów, bo ratusz wydał już pozwolenie na budowę hal.

- A my tracimy kolejny teren. Łatwiej byłoby się nam z tym pogodzić, gdyby ratusz uwzględnił naszą propozycję dopuszczenia dominant - krzywi się Piotr Turchoński z **Celticu**. Ale ocenia, że zmiana to roz-

wiązanie kompromisowe, uwzględniające sporą część postulatów przedsiębiorców.

Marek Mikos zwraca uwagę, że poprawiony plan w istniejących zakładach dopuszcza produkcję. Nawet zezwala na jej rozwijanie, choć w ograniczonym zakresie. Nie przekonuje to przemysłowców.

- W obecnej wersji planu na naszej działce i na miejscu budynków, w których pracuje blisko 120 osób, zaplanowano zieleni - mówi Michał Korycki, członek zarządu Korursu. - Od 2002 r. zainwestowaliśmy tutaj kilkanaście milionów złotych, bo teren miał funkcję przemysłową. Oczekujemy przywrócenia tego stanu rzeczy.

Plan wciąż przewiduje likwidację elektrociepłowni i budowę na jej miejscu mieszkań i biur. Miejsce na nową, bardziej ekologiczną elektrociepłownię gazową wyznaczono kilkaset metrów dalej na północ. Dla Energetyki Ursus to nie do przyjęcia. Niezadowolone są też inne firmy, na miejscu których również zaplanowano mieszkania lub parki.

- Ratusz nadal forsuje mieszkaniówkę z oknami na hale produkcyjne - powiedział Mirosław Obarski reprezentujący Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Ursusa. - To nieprofesjonalny projekt zagospodarowania, jawnie gwałcący prawo własności tutejszych przedsiębiorców.

Plan od poniedziałku można oglądać w Pałacu Kultury, 10 czerwca odbędzie się publiczna debata. ●